

MIKOŁAJ SZOŁTYSEK
Wrocław

CZY ANTROPOLOGIA „ODKUPI” DEMOGRAFIĘ?

Abstract

Mikołaj Szołtysek: *Will Anthropology Redeem the Demography?*, „Historyka” XXXV, 2005, s. 171–183.

The article is based on a thorough reading of one of the latest anthropological contributions to the study of demographic behavior and a demographic change. Reviewing the essays contained in the book is a springboard for exploration of the nature of a presumed “epistemological crisis” within demography and the possible refreshment of the discipline that might have come from anthropological theories and methodologies. By doing so, *the* examples of anthropological reformulations of the fundamental demographic concepts, presumptions and methods are presented, and the benefits and pitfalls of the liaison between anthropology and demography are discussed.

Key words: demography, historical demography, anthropology, population studies.

Słowa kluczowe: demografia, demografia historyczna, antropologia, badania ludności.

„Jeśli nie możesz tego policzyć,
najprawdopodobniej tego nie ma”

Eugene Hammel¹

Obserwowane w humanistyce i naukach społecznych zacieranie się granic między poszczególnymi dyscyplinami — to, co jedni nazywają postawą interdyscyplinarną, a co Clifford Geertz określił swego czasu jako tendencję do „mieszania się gatunków”² — wskazuje wyraźnie na szczególną rolę wpływów antropologicznych w kształtowaniu nowych konfiguracji myśli społecznej³. Pracy tego rodzaju wyglą-

¹ Eugene Hammel, cytowany w: N. Scheper-Hughes, *Demography without Numbers*, [w:] *Anthropological Demography. Toward a New Synthesis*, red. D. I. Kertzer, T. Fricke, Chicago i London, 1997, s. 202.

² C. Geertz, *O gatunkach zmąconych (Nowe konfiguracje myśli społecznej)*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. R. Nycz, Kraków 1996, s. 214 nn.

³ O teoretycznych i metodologicznych innowacjach w obszarze antropologii zob. S. B. Ortner, *Theory in Anthropology Since the Sixties*, „Comparative Studies in Society and History” 26, 1984, s. 126–166.

dałem zatem od dłuższego czasu. Miała się ona dla mnie stać koronnym dowodem na to — co przeczuwałem kilkakrotnie pisząc o mariażu Klio (zwłaszcza historii rodziny) z antropologią⁴ — że zbliżenie to jest możliwe, owocne i zasadne także w wypadku demografii. O tejsze „epistemologicznym kryzysie” mówi się ostatnimi czasy coraz częściej⁵. Susan Greenhalgh zwracała np. uwagę na szczególny rodzaj inercji w obszarze refleksji nad teoretycznymi aspektami demograficznej praktyki, odwrotnie proporcjonalny do jednoczesnego postępu w sferze formalnych technik analizy⁶. Australijska badaczka wskazywała też na swoiste zapóźnienie demografii, w obszarze której wyjątkową żywotność wykazywały często propozycje teoretyczne uprzednio skrytykowane i zakwestionowane przez inne dyscypliny (jej zdaniem dotyczy to zwłaszcza wielu elementów „klasycznej” teorii przejścia demograficznego). Taki klimat bez wątplenia nie sprzyjał otwarciu się demografii na nowe horyzonty metodologiczne, czynił ją zarazem głuchą na pokłosie debat związanych z wyłonieniem się postmodernizmu, studiów postkolonialnych, *gender studies* czy mikrohistorii⁷.

Nie inaczej sprawy wyglądają jeśli chodzi o młodszą siostrę demografii — demografię historyczną. Jej ekspansja od końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, dzięki zainicjowanym przez Louisa Henry’ego badaniom nad wzorcami zachowań reprodukcyjnych, prowadziła tyleż do niebagatelnych rezultatów poznawczych, ile do nadmiernego optymizmu badawczego⁸ i zamykania się dyscypliny w obrębie

⁴ M. Szoltysek, *Od strategii przetrwania do międzypokoleniowej wymiany — perspektywa antropologiczna w badaniach nad rodziną, gospodarstwem i pokrewieństwem*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 23, 2002, s. 143–165; i d e m, *Demografia historyczna i co dalej? Nowe perspektywy w badaniach nad historią rodziny XVI–XIX wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 63, 2003, s. 119–143; i d e m, *Teoria rodziny w ujęciu Petera Lasletta i The Cambridge Group — „angielska tajna broń”, jej krytycy i jej „długie trwanie”*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 24, 2003, s. 7–44 (zwłaszcza s. 22–32); *Rodzinne mikroświaty w nurcie czasu*; recenzja z *Interest and Emotion. Essays on the Study of Family and Kinship*, red. H. Medick, D. W. Sabean, „Przeszłość Demograficzna Polski” 25, 2004 (w druku).

⁵ S. Szreter, *The Idea of Demographic Transition and the Study of Fertility Change: a Critical Intellectual History*, „Population and Development Review” 19, 1993, nr 4, s. 659–702; S. Greenhalgh, *The Social Construction of Population Science: an Intellectual, Institutional, and Political History of Twentieth-century Demography*, „Comparative Studies in Society and History” 38, 1996, s. 26–66.

⁶ *Old and New Methods in Historical Demography*, red. D. S. Reher, R. Schofield, Oxford 1993, daje wyobrażenie o skali podobnych tendencji wśród demografów.

⁷ S. Greenhalgh, *The Social Construction*, s. 26–27. Nie zmienia to zresztą faktu ugruntowanej prosperity demografii w sferze instytucjonalnej, żeby wymienić tylko edytorską aktywność największych czasopism (*Population Studies*, *Population and Development Review*, *Demography*) czy wieloletnie wsparcie demografów przez amerykańskie instytucje rządowe czy fundacje (na przykład Fundację Forda).

⁸ O słabościach upowszechnionej przez Henry’ego metody rekonstrukcji rodzin zob.: M. Livini-Bacci, *New Dimensions for Historical Demography*, [w:] *Historiens et Populations. Liber Amicorum Étienne Hélin*, Louvain-la-Neuve, 1991, s. 11–23; D. Levine, *The Reliability of Parochial Registration and the Representativeness of Family Reconstitution*, „Population Studies” 30, 1976, s. 107–122. Oczywiście, nie sposób przecenić znaczenia zastosowania metody rekonstrukcji rodzin przez demografów francuskich. Bez tej faktycznej innowacji demografia historyczna nie byłaby w stanie w pełni się rozwinąć. O objawach wyczerpania w obszarze demograficznych studiów nad strukturą rodziny w przeszłości zob. D. I. Kertzer, *Household History and Sociological Theory*, „Annual Review of Sociology” 17, 1991, s. 155–179.

sztynych horyzontów metodologicznych. Choć od czasu wyodrębnienia się w samodzielny dyscyplinę badawczą wśród badań demograficzno-historycznych pojawiały się prace o różnej głębi analitycznej, to jednak metodologiczne horyzonty tej dyscypliny w początkowym stadium jej rozwoju trudno uznać za szczególnie nowatorskie⁹. Głównym celem demografów przeszłości była bowiem dokumentacja i drobiazgowo rekonstrukcja demograficznej specyfiki konkretnej populacji w świetle analizy danych statystycznych różnej proveniencji. Taki stan rzeczy utrzymywał się mimo głosów wskazujących, iż interdyscyplinarna otwartość jest konieczna, jeśli demografia historyczna ma owocnie interpretować pracochłonne generowane dane statystyczne¹⁰. Zbliżenie do antropologii dodatkowo utrudniał długoletni brak prac pokazujących (teoretycznie bądź praktycznie), jak mariaż dwóch dyscyplin miałby w istocie wyglądać¹¹. Bez wątplenia czas pojawienia się tomu redagowanego przez Kertzera i Frickego był jak najbardziej odpowiedni.

Zawartość omawianej pracy nie rozczarowuje. Jej interdyscyplinarny charakter dobrze oddają naukowe biografie redaktorów tomu, obaj mają bowiem za sobą wieloletnie studia na styku demografii i antropologii. David I. Kertzer, profesor antropologii, znany jest jednak głównie z publikacji na temat historii i demografii rodziny; zainteresowania Toma Frickego, również antropologa, koncentrują się głównie wokół analizy wzorców zachowań demograficznych w społecznościach Dalekiego Wschodu (Indie, Nepal). Wśród autorów pozostałych tekstów tomu znajdziemy socjologów pracujących w instytutach zajmujących się zagadnieniami populacyjnymi, antropologów i demografów.

Praca jest zbiorem dziesięciu artykułów będących rozszerzonymi wersjami referatów wygłoszonych w Brown University w Stanach Zjednoczonych w listopadzie 1994 roku, podczas konferencji poświęconej demografii antropologicznej. Tom otwiera tekst *Toward an Anthropological Demography* autorstwa Kertzera i Frickego, wprowadzający w problematykę wzajemnych związków antropologii z demografią. Zdaniem Kertzera i Frickego, podstawowa trudność w zbliżeniu obu dyscyplin leży w pozytywistycznej epistemologii i empirystycznej metodzie badań demograficznych, trudnej do pogodzenia z interpretatywnym podejściem współczesnej antropologii¹²,

⁹ J. D. Willing an, K. A. Lynch, *Sources and Methods of Historical Demography*, New York 1982, s. XI. Zob. też T. H. Hollingsworth, *Historical Demography*, London 1972, s. 11; L. Henry, *Population. Analysis and Models*, London 1976, s. XI–XII.

¹⁰ A. N. Sharlin, *Historical Demography as History and Demography*, „American Behavioral Scientist” 21, nr 2, 1977, s. 245–262.

¹¹ Próby Arthura E. Imhofa poszerzenia tradycyjnej problematyki demografii historycznej, jakkolwiek inspirujące, nie zaowocowały jednak spójną teoretyczną propozycją badawczą, miały też charakter bardziej intuicyjnych poszukiwań, niż systematycznego rozpoznania możliwości zbliżenia z antropologią; zob. A. E. Imhof, *Historical Demography as Social History: Possibilities in Germany*, „Journal of Family History” 2, 1977, s. 305–331; i d e m, *Lost Worlds. How Our European Ancestors Coped with Everyday Life and Why Life Is So Hard Today*, przekł. z niem. T. Robisheaux, New Jersey 1996 (1984).

¹² Z najważniejszych opracowań omawiających „nową” antropologię zob. G. Marcus i M. Fischer, *Anthropology as Cultural Critique: an Experimental Moment in the Human Sciences*, Chicago 1986; *Writing Culture: the Poetics and Politics of Ethnography*, red. J. Clifford, G. Marcus, Berkeley 1986.

z czym trudno się nie zgodzić. Redaktorzy tomu zwracają zarazem uwagę na długą tradycję zainteresowania demografią, obecną w pracach B. Malinowskiego, A. R. Radcliffe-Browna czy M. Fortesa, dla których zebranie podstawowych danych dotyczących demograficznej struktury badanych społeczności stanowiło zasadniczy element prowadzonych badań terenowych. Za szczególnie pouczające uznać trzeba zwrócenie uwagi przez autorów na charakterystyczne dla brytyjskiej tradycji antropologii społecznej umieszczanie zagadnień populacyjnych w kontekście systemów pokrewieństwa i dominujących form rodzinnych. Pamiętając o wciąż nikłej recepcji antropologii w badaniach demograficznych i demograficzno-historycznych, wypada podkreślić programowy charakter tego stwierdzenia¹³.

Kertzner i Fricke wskazują na dwojaki rodzaj motywy kryjące się za zmianą stosunku demografów do antropologii: pierwszy wiązał się z rozczarowaniem metodologiczną stroną badań demograficznych w ich zmatematyzowanej postaci, w konsekwencji wywołując zainteresowanie demografów metodyką badań terenowych; drugi — związany był z uznaniem zmiennych socjoekonomicznych za niewystarczalne dla wyjaśnienia przemian zachowań prokreacyjnych w Europie 1870–1950, co zwróciło uwagę badaczy ku kulturowemu kontekstowi zachowań demograficznych¹⁴. Obaj autorzy zdają się jednak dalecy od przeceniania znaczenia tego zwrotu, przypominając, iż jak dotąd jedynie w rękach antropologów źródła wykorzystywane przez demografów historycznych pozwalały analizować takie zagadnienia, jak funkcjonowanie systemów pokrewieństwa i dziedziczenia, *gender relations* czy charakterystyka struktur rodzinnych.

Dla Moniki Das Gupty (*Kinship Systems and Demographic Regimes*) centralne zagadnienie stanowią związki między różnymi systemami pokrewieństwa a wzorcami zachowań demograficznych. Analizę rozpoczyna od przywołania klasycznych propozycji Kingsleya Davisa i Johna Hajnala, akcentujących odmienności zachowań rodzinnych i demograficznych pomiędzy Europą Północno-Zachodnią a wschodnią częścią kontynentu europejskiego i krajami Dalekiego Wschodu¹⁵. Nowatorstwo autorki polega na wskazaniu, iż azjatyckie i europejskie systemy pokrewieństwa różniły się nie tylko wpływem na zachowania prokreacyjne (pierwszy z nich miał sprzyjać wysokiej płodności), lecz także oddziaływaniem na skalę umieralności oraz zróżnicowanie poziomu zdrowotności wśród członków rodzin. Zdaniem Das Gupty, konse-

¹³ O pożytkach zwrócenia się demografii historycznej ku antropologii pisałem w: *Demografia historyczna i co dalej? Z rodzimych badań umieszczających zachowania małżeńskie w kontekście dominujących form rodzinnych oraz mechanizmów międzypokoleniowej wymiany*, zob. M. Szółtysek, *Na rubieżach Europy Północno-Zachodniej? Rodzina i międzypokoleniowa wymiana w parafii Bujaków w latach 1766–1803* (referat wygłoszony na konferencji poświęconej 40-leciu Sekcji Demografii Historycznej, Komitetu Nauk Demograficznych PAN, Warszawa 28.05.2004).

¹⁴ Chodzi o badania nad przemianami płodności realizowane w latach 1963–1986 przez Princeton European Fertility Project. Ich wyniki opublikowano w: *The Decline of Fertility in Europe*, red. A. J. Coale, S. C. Watkins, Princeton 1986.

¹⁵ Na temat propozycji Hajnala, zob. M. Szółtysek, *Historyczna demografia i demograficzny etnocentryzm, czyli poszukiwanie 'Innego'*, [w:] *Narodowy wymiar kultury*, red. W. J. Burszta, K. Jaskułowski (tom w przygotowaniu).

kwencją charakterystycznej dla Europy niezależności rodziny małżeńskiej od szerszych środowisk krewniaczych była wyraźna dyferencjacja ryzyka umieralności między pokoleniem dziedziczącym i niedziedziczącym (na niekorzyść tego ostatniego)¹⁶. We „wspólnotowych” społeczeństwach azjatyckich równorzędne roszczenia wszystkich krewnych do posiadanej własności miały, zdaniem Das Gupty, prowadzić do ogólnego zmniejszenia zasobów *per capita* w gospodarstwie, zwiększając śmiertelność i obniżając poziom zdrowotności jego członków. Wpływy typowych dla Orientu wzorców męskiego dziedziczenia i patriarchy widzi też autorka w szczególnym narażeniu kobiet i dzieci płci żeńskiej na ryzyko śmierci bądź pozbawienia niezbędnych zasobów życiowych¹⁷. Różnice między Azją i Europą miały się, jej zdaniem, uwidaczniać również w położeniu ludzi starych: ich status na Wschodzie miał być znacznie wyższy niż w Europie, ich współmieszkanie z młodszymi generacjami bardziej akceptowane, a ich autonomia w korzystaniu wówczas z zasobów rodzinnego gospodarstwa wyraźnie większa¹⁸.

Nie kwestionując słuszności ogólnego obrazu zarysowanego przez Das Guptę, trzeba przecież zauważyć, iż nie uwzględnia ona całej różnorodności systemów dziedziczenia w Europie (zwłaszcza występowania egalitarnego podziału całości dóbr)¹⁹, nie bierze też pod uwagę szczególnego położenia ludzi starych w krajach śródziemnomorskich, wyraźnie odmiennego niż w północnej części kontynentu²⁰. Mści się zatem na analizie autorki z jednej strony traktowanie Europy Północno-Zachodniej jako homogenicznej całości, z drugiej, pominięcie świadectw z tych obszarów kontynentu europejskiego, gdzie zachowania rodzinne wykazywały więcej podobieństw do modelu azjatyckiego²¹.

Problemowi związków między formami rodzinnymi a zachowaniami demograficznymi poświęcił swój artykuł również G. William Skinner (*Family Systems and Demographic Processes*, s. 53–95). Angażując się w debatę, która, jak rzadko inna, wywoływała kontrowersje wśród historyków i demografów rodziny, autorowi udało się nie tylko uwzględnić większość dotychczasowego dorobku w obszarze badań

¹⁶ Por. artykuły zawarte w: *When Dad Died: Individuals and Families Coping with Family Stress in Past Societies*, red. R. Derosas, M. Oris, New York 2002, oraz G. Alter, *Family and the Female Life Course: the Women of Verviers, Belgium, 1849–1880*, Madison 1988.

¹⁷ Na ten temat również: K. K a s e r, *Power and Inheritance: Male Domination, Property, and Family in Eastern Europe, 1500–1900*, „History of the Family. An International Quarterly” 7, 2002, s. 377–395.

¹⁸ Jest na ten temat coraz liczniejsza literatura historyczno-demograficzna; zob. np. *Aging and Generational Relations over the Life-course: a Historical and Cross-cultural Perspective*, red. T. K. Hareven, Newark 1992.

¹⁹ A. Fauve-Chamoux, *The Stem-family and the ‘Preciput’: the Piccrady-Wallonia Model*, [w:] *Household and the Stem Family in Eurasian Perspective (Maison et Famille Souche: Perspectives Eurasiennes)*, red. A. Fauve-Chamoux, E. Ochiai (=Proceedings of the C18 Session Twelfth International Economic History Congress, August 1998, International Research Center for Japanese Studies, Kyoto).

²⁰ D. S. R e h e r, *Family Ties in Western Europe: Persistent Contrasts*, „Population and Development Review” 24, 1998, nr 2, s. 203–234.

²¹ Zob. R. Wall, *The Transformation of the European Family Across the Centuries*, [w:] *Family History Revisited. Comparative Perspectives*, red. R. Wall, T. K. Hareven, J. Ehmer, Newark and London 2001, s. 217–221, gdzie autor zwraca uwagę na niejednorodność wzorców rodzinnych w samej Anglii.

nad strukturą rodziny, lecz także osiągnąć przejrzystość wywodu przewyższającą wiele z dotychczasowych opracowań²². Zaproponowana przez Skinnera typologia systemów rodzinnych uwzględnia wiele istotnych niuansów będących przedmiotem sporów od czasu propozycji P. Lasletta i E. Hammela, wprowadza też do niej uzasadnione modyfikacje²³. Zgadając się co do tego, iż zachowania małżeńskie — bardziej niż jakiegokolwiek inne zjawiska demograficzne — osadzone są w specyficznych kontekstach kulturowych, Skinner dystansuje się jednak od modelowych propozycji przypisujących każdemu z systemów rodzinnych wyraźnie odmienne wzorce małżeńskie²⁴. Średni wiek zawarcia małżeństwa — przekonuje — zanim potraktowany zostanie jako zasadnicze narzędzie do porównań zachowań małżeńskich, wymaga ukontekstowania w lokalnych praktykach, bez zrozumienia których jego analityczna wartość może być w istocie niewielka. O konieczności antropologicznej perspektywy Skinner przekonuje też, porównując dane dotyczące permanentnego celibatu w preindustrialnej Europie Zachodniej i cesarskich Chinach. Mimo statystycznych podobieństw, wskaźniki chińskie były konsekwencją specyficznych relacji płci w wieku reprodukcyjnym, te zaś występującego w Chinach systemu rodzinnego z jego demograficznymi konsekwencjami.

Za niektórymi antropologami Skinner odrzuca pogląd o niewystępowaniu w społeczeństwach „tradycyjnych” mechanizmów kontroli ruchu naturalnego²⁵. Uwagę zwolenników teorii płodności naturalnej wśród demografów historycznych bez wątpienia zwróca te partie tekstu, w których Skinner wskazuje na takie formy ingerencji w proces reprodukcji biologicznej, jak świadoma regulacja liczebności przetrwałego potomstwa (głównie poprzez dobrowolne dzieciobójstwo) bądź też jego przekazanie lub wymienialność (porzucenie, adopcja), skłaniając zapewne do pytania o miejsce tego fenomenu w europejskiej demografii przeszłości²⁶. Skinner nie tylko przestrzega przed traktowaniem surowych danych demograficznych dotyczących płodności jako wyłącznej podstawy do orzekania o zakresie regulowania liczby potomstwa przez pary, lecz także posuwa się — dodajmy, z dużą śmiałością — do uznania za nonsensowne rozpowszechnionego wśród wielu demografów historycznych przekonania o początku regulacji poczęć wraz z upowszechnieniem się sto-

²² Relacjonując tę debatę w: M. Szoltysek, *Teoria rodziny w ujęciu Petera Lasletta i The Cambridge Group*.

²³ E. A. Hammel, P. Laslett, *Comparing Household Structure over Time and Between Cultures*, „Comparative Studies in Society and History” 16, 1974, nr 1, s. 73–109.

²⁴ Por. J. Hajnal, *Two Kinds of Preindustrial Household Formation System*, „Population and Development Review” 8, 1982, nr 3, s. 449–494.

²⁵ Szerzej opinie antropologów na ten temat omawiają: J. Caldwell, P. Caldwell i B. Caldwell, *Anthropology and Demography. The Mutual Reinforcement of Speculation and Research*, „Current Anthropology” 28, 1987, nr 1, s. 26–31.

²⁶ Zob. na temat, m.in.: D. I. Kertzer, *Sacrificed for Honor: Italian Infant Abandonment and the Politics of Reproductive Control*, Boston 1993; R. Schulte, *Infanticide in Rural Bavaria in the Nineteenth Century*, [w:] *Interest and Emotion. Essays on the Study of Family and Kinship*, red. H. Medick, D. W. Sabean, Cambridge 1984, s. 77–102.

sunku przerywanego w osiemnastowiecznej Francji (s. 68)²⁷. W takich sytuacjach trudno nie dostrzec, jak wiele pozostaje do nadrobienia we wzajemnych relacjach demografii i antropologii, tym bardziej że relacje Skinnera z jego azjatyckich badań ukazują opanowanie formalnych metod analizy demograficznej (m.in. stosowanie *Event History Analysis*²⁸) i rozwiązania metodologiczne (badanie zróżnicowania śmiertelności dziecięcej z perspektywy porządku i struktury płciowej już urodzonego potomstwa) nieustępujące analizom demografów²⁹.

W artykule *Reproduction in Anthropology and Demography* (s. 96–114) Nicholas Townsend podejmuje się ujęcia zagadnienia płodności w perspektywie antropologicznej. Jego zasadnicza teza mówi, iż częste w demografii i demografii historycznej pojmowanie reprodukcji jako procesu wyłącznie biologicznego oraz jego interpretowanie głównie za pomocą zmatematyzowanych formuł analizy statystycznej, jakkolwiek pozwala na modelowanie procesów populacyjnych, ma jednak ograniczoną wartość dla zrozumienia szerszych procesów społecznych. Townsend przekonuje, koncentrując się w głównej mierze na problemie rodzicielstwa, o „społecznym konstruowaniu” zjawisk stanowiących zmienne demograficzne. Na poparcie swojej tezy przywołuje szereg przykładów. Część z nich pochodzi z jego własnych badań terenowych w Afryce i wskazuje na częste praktyki przypisywania ojcostwa tam, gdzie nie zachodziło ojcostwo biologiczne, a także wypadków, w których macierzyństwo biologiczne nie było społecznie rozpoznawane. Jednocześnie Townsend sięga po przykłady współczesne, przywołując częste w społeczeństwach ponowoczesnych „wielokrotne rodzicielstwo” (*serial parenthood*), prowadzące do zastępowania biologicznego rodzicielstwa rodzicielstwem przypisanym społecznie³⁰. Analizy Townsenda rodzą jednak zasadnicze pytanie o stopień, w jakim uzasadnione jest imputowanie ich wyników w demograficzną przeszłość Europy³¹. Zasadnicza wartość ustaleń autora zdaje

²⁷ Szkoda, że Skinner nie przywołuje konkretnej pracy. J.-L. Flan drin, *Families in Former Times. Kinship, Household and Sexuality* (przekł. z francuskiego Richard Southern), Cambridge 1979, s. 221–235 (zwłaszcza s. 223, 225, 232, 235), jest w tej materii daleki od jednoznaczności.

²⁸ Metoda znana w terminologii anglosaskiej jako *Event-History Analysis* jest odmianą analizy wieloskładnikowej. Dobre wprowadzenie w problematykę prezentują: M. P. Gutman, G. Alter, *Family Reconstitution as Event-History Analysis*, [w:] *Old and New Methods in Historical Demography*, red. D. S. Reher, R. Schofield, Oxford 1993, s. 159–177, oraz G. Alter, M. P. Gutman, *Casting Spells. Database Concepts for Even-History Analysis*, „Historical Methods” 32, 1999, nr 4, s. 165–176.

²⁹ Por. T. Engelen, P. Klep, *Declining Economic Utility of Children in Various Agricultural Worlds (The Netherlands, 1889–1960)*, [w:] *The Microeconomic Analysis of the Household and the Labour Market, 1880–1939* (=Proceedings of the Twelfth International Economic History Congress, Madrid 1998), red. T. W. Guinnane, P. Johnson, s. 11–25; K. Lynch, J. B. Greenhouse, *Risk Factors for Infant Mortality in Nineteenth-century Sweden*, „Population Studies” 48, 1994, s. 117–133.

³⁰ Dobre wprowadzenie w problematykę „ponowoczesnej rodziny” zawiera: L. L. Bumpass, *What's Happening to the Family? Interactions Between Demographic and Institutional Change*, „Demography” 27, 1990, nr 4, s. 483–498; zob. też K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

³¹ Na ten temat, m.in.: J. Dupaquier, *Marriage and Remarriage in Populations of the Past* (=Proceedings of the International Colloquium on Historical Demography „Nuptiality and Fertility: Plural Marriage and Illegitimate Fertility”, Kristiansand, Norway, 7–9. Sept. 1979).

się jednak tkwić w czymś innym: stanowić one mogą interesujący katalog problemów dla historyków-demografów gotowych podjąć się sprawdzenia modeli proponowanych przez socjologów czy antropologów.

Debatę o szczególnym znaczeniu dla demografii przynosi artykuł Nancy E. Riley (*Similarities and Differences: Anthropological and Demographic Perspectives on Gender*, s. 115–138), podkreślający znaczenie *gender studies* dla teorii i praktyki demograficznej. W istocie perspektywa to wciąż zaniedbana w obszarze dyscypliny, zwłaszcza w wypadku demografii historycznej, co trzeba uznać za intrygujące, zwążywszy podstawowe dla demografów zainteresowanie płodnością³². Zdaniem autorki perspektywa antropologiczna stwarza badaniom demograficznym szczególne szanse wzbogacenia ujęcia problemu płci o jej aspekt kulturowy. Nie dość, że — jak twierdzi Riley — badania demograficzne koncentrujące się na zachowaniach kobiet często imputują kulturom pozaeuropejskim własne pojmowanie płci kulturowej (dodajmy, czynią tak też często w stosunku do przeszłości), dużą wartość ma także zwrócenie uwagi, że wiele zorientowanych na *gender* studiów antropologicznych obnażyło nieadekwatność ponadkulturowej komparatystyki demograficznej nieuwzględniającej wewnątrz-kulturowego definiowania i „konstruowania” płci oraz różnorodności znaczeń przypisywanych pojęciu kobiecości. Riley podkreśla, iż zwrócenie się demografów ku antropologii pozwoli im umieszczać dane demograficzne w ich kontekście społecznym i kulturowym, a przez to wykraczać poza czysto biologiczne postrzeganie faktów demograficznych i uwzględniać rolę czynników socio-kulturowych w procesie ich „konstruowania”.

W artykule *Population and Identity* (s. 139–174) Philip Kraeger podejmuje inny, ważny dla demografii problem tożsamości (kulturowej, narodowej, etnicznej) jako zmiennej wyjaśniającej procesy demograficzne. Kraeger wyraża wątpliwość, czy traktowanie dużych jednostek terytorialnych (zazwyczaj państw, czasem prowincji) jako odpowiadających pewnemu poziomowi podzielanej „tożsamości” — charakterystyczne dla dyfuzjonizmu demograficznego — właściwie ukazuje istotę przemian zachowań demograficznych³³. Autor nie porzeka jednak na akcentowaniu różnorodności sposobów, w jakie segmenty jednorodnych kulturowo czy etnicznie społeczności uczestniczyły w procesach demograficznych zmian. Słuszne jest — jak utrzymuje Kraeger — rozpatrywanie zachowań demograficznych jako kształtujących zbiorową tożsamość; jeszcze istotniejsze jest dostrzeżenie, iż demografia — jako system klasyfikujący, mierzący i ujmujący modelowo zachowania ludzkie — podlegający zarazem szeregowi pozanaukowych uwarunkowań, posiada moc definiowania zjawisk i grup, a tym samym przypisywania im jakiejś tożsamości. Na poparcie tezy, iż sposób skon-

³² Z nowszych opracowań warto wspomnieć: *Gender and Family Change in Industrialized Countries*, red. K. Mason-Oppenheimer i A.-M. Jensen, Oxford 1995 (praca koncentruje się jednak zasadniczo na Drugim Przejściu Demograficznym), oraz *Women's Position and Demographic Change*, red. N. Federici, K. Mason-Oppenheimer, S. Sogner, Oxford 1993.

³³ Problem postawiony został przez badaczy związanych z realizacją Princeton Fertility Project; zob. też interesujące rozwinięcie tych koncepcji w pracy S. C. Watkins, *From Provinces into Nations: Demographic Integration in Western Europe, 1870–1960*, Princeton 1991.

struowania systemu klasyfikującego podmioty może stymulować kształtowanie się ich tożsamości, brytyjski demograf przywołuje badania sugerujące, iż pierwszy cenzus indyjski z lat 1871–1872 stworzył zasadniczy grunt dla konfliktów etnicznych rozdzierających do dziś Azję Południowo-Wschodnią³⁴. W pojmowaniu demografii kluczowe znaczenie ma dla Kraegera fakt, iż jej rozwój pozostawał w ścisłym związku z początkami nacjonalizmu i rozwojem nowoczesnych form zarządzania państwem. W tym widzi on też źródło szczególnego zainteresowania nowoczesnych państw problematyką płodności i zagadnieniem ludnościowej homeostazy³⁵.

Do kwestii związanych ze spotkaniem demografii i antropologii powracają w artykule *Anthropology and Demography: Marriage, Liaison, or Encounter?* Eugene Hammel i Diana S. Friou (s. 175–200). Podobnie jak Kertzer i Fricke w pierwszym rozdziale tomu, również i w tym wypadku autorzy wychodzą od podkreślenia pozytywistycznej i kwantytatywnej orientacji demografii, a także jej skłonności do statystycznego ujmowania mechanizmów funkcjonowania populacji kosztem ukazania jednostkowego wymiaru procesów demograficznych. Najistotniejszą różnicę między demografią i antropologią widzą autorzy w nieprzyjęciu przez tę pierwszą kulturowego relatywizmu, czego konsekwencje widzą oni w częstym wśród demografów ignorowaniu wewnętrznej i samoistnej logiki społeczeństw nieeuropejskich. Hammel i Friou nie ograniczają się jednak do krytycznej analizy praktyki demograficznej, nakształając jednocześnie pragmatyczny program współpracy obu dyscyplin. W pierwszej kolejności proponują szeroką definicję kultury, pozwalającą im zdaniem na pełniejsze ujmowanie procesów demograficznych (kultura jako zbiór norm i wartości oddziałujących na ludzkie zachowanie). Największy pożytek płynący ze współpracy demografów z antropologami w badaniach terenowych Hammel i Friou widzą w możliwości uchwycenia takich zjawisk, które — uwarunkowane kulturowo — mogą w sposób zasadniczy, acz niewykrywalny dla tradycyjnych technik pomiaru demograficznego, wpływać na zachowania demograficzne. Przywołując intrygujące przykłady kulturowo legitymizowanych zwyczajów okaleczania narządów płciowych kobiet i mężczyzn w Afryce — autorzy przekonują o wpływie tych zjawisk na charakter zachowań prokreacyjnych, zwyczajowo analizowanych przez demografów ze-standardyzowanymi metodami pomiaru. W ocenie Hammela i Friou, współpraca demografów z antropologami, umożliwiając pogłębione podejście kontekstowe, stwarza niepowtarzalną szansę rewitalizacji badań nad mechanizmami populacyjnymi.

Do szczególnie interesujących tekstów zawartych w tomie należy bez wątpienia artykuł Nancy Scheper-Hughes pod intrygującym tytułem *Demography without Num-*

³⁴ Chodzi o artykuł A. Appadurajia, *Number in the Colonial Imagination*, [w:] *Orientalism and the Postcolonial Predicament*, red. C. A. Breckinridge, P. van der Veer, Philadelphia 1993, s. 314–339.

³⁵ O zainteresowaniu państwa zachowaniami demograficznymi, z różnych perspektyw, zob.: D. Łukasiewicz, *Czarna legenda Polski. Obraz Polski i Polaków w Prusach 1772–1815*. Poznań 1995; M. Z. Bookman, *Demographic Engineering and the Struggle for Power*, „Journal of International Affairs” 56, 2002, nr 1, s. 1–25; U. Brunnbauer, *More Children in Our Homes? Family and Reproduction Policies in Socialist Bulgaria, 1944–1989* (Paper Presented at European Social Science History Conference — Section „Changes in urban marital and reproduction behaviour”, Berlin 2004).

bers (s. 201–222). Amerykańska antropolog i epidemiolog prezentuje w nim wyniki swych wieloletnich badań terenowych na temat śmiertelności niemowlęcej i dziecięcej wśród katolickich mieszkańców plantacji cukrowej w najbiedniejszym z regionów północno-wschodniej Brazylii. Skala badanego zjawiska (przynajmniej milion dzieci umierających w Brazylii przed ukończeniem piątego roku życia; w badanej społeczności — odpowiednio — ponad trzysta rocznie), i wysoce selektywny charakter ewidencji ruchu naturalnego (przynajmniej 50% zgonów nierejestrowanych w oficjalnych statystykach; przyczyny zgonów określane bardzo ogólnikowo i niefachowo), stawiał przed badaczem — przekonuje Hughes — nie tylko problem natury moralno-etycznej, lecz zmuszał też do przyjęcia specyficznych strategii badawczych w celu odkrycia społecznego kontekstu i głównych determinant śmiertelności. Na zastosowaną przez autorkę metodę „antropologii krytyczno-interpretatywnej” (*critical interpretive approach*), złożyły się strategie badawcze imponujące różnorodnością: od analizy niekompletnych statystyk, przez badania terenowe wśród księży, lokalnych akuserek i uzdrowicieli, a także taksówkarzy, grabarzy, właścicieli zakładów pogrzebowych i sklepów z dewocjonaliami, na wywiadach z rodzicami i rodzeństwem zmarłych dzieci kończąc. Interdyscyplinarne i interpretatywne podejście, ukazało — w sposób niemożliwy do osiągnięcia metodami wyłącznie liczbowymi — wzajemne przenikanie się sfer reprodukcyjnej, społeczno-ekonomicznej i religijnej w ramach innej formacji kulturowej. Hughes ustaliła nie tylko podstawowe parametry zachowań prokreacyjnych (przeciętną płodność rzędu 9,5; średnio około 8 urodzeń żywych i 3,5 zgonów niemowlęcych bądź dziecięcych przypadających na kobietę) oraz przyczyny zgonów wśród najmłodszych, takie jak pasożyty i śmiertelna biegunka spowodowane zanieczyszczeniem wody, chroniczne niedożywienie, wycieńczenie pracą czy wypadki. Co ważniejsze, ukazała specyficzne, zinterioryzowane wzorce zachowań kobiet: brak emocjonalnego przywiązania do dziecka do czasu, aż przetrwa ono okres największego ryzyka śmierci, a także mechanizmy selekcji, pozwalające wyodrębnić wśród narodzonych dzieci te skazane na wczesną śmierć. Hughes gotowa jest w zasadzie uznać postawy badanych kobiet za szczególnie psychiczny mechanizm obronny wobec wysokiej śmiertelności niemowląt i dzieci. Jednocześnie jednak podkreśla rolę sankcjonowanych religijnie postaw rezygnacji i obojętności wobec niej, a nawet specyficznych postaw religijnych mogących w istocie śmiertelność tę zwiększać (cierpienie i śmierć dziecka traktowane jako rodzaj *imitatio Christi*, będące błagalniczą ofiarą w obliczu ekstremalnych warunków życiowych).

Na analityczne możliwości płynące z łączenia strategii właściwych demografii i antropologii wskazuje też kolejny z artykułów tomu („*Truth Lies in the Eye of the Beholder*”: *the Nature of Evidence in Demography and Anthropology*, s. 223–247). Allan Hill, wykorzystując wyniki swych badań terenowych w Zachodniej Gambii, wskazuje na coś, czego przecież i demografowie historyczni byli świadomi: że połączenie agregatywnych danych liczbowych dotyczących zachowań prokreacyjnych (w badaniach Hilla informacje dotyczące 2900 kobiet) z metodą szczegółowych wywiadów (odpowiednio 350 kobiet w wieku reprodukcyjnym) może stanowić nie tylko uzupełnienie tych pierwszych, ale niekiedy autonomiczny, a nawet sprzeczny

z kwantytatywnym obrazem³⁶. Pogłębione, jakościowe badania autora ukazały, iż za pozornie jednoznacznym obrazem populacji o płodności „naturalnej” krył się złożony i nieustający proces podejmowania przez pary decyzji dotyczących prokreacji. Przeprowadzone wywiady pozwoliły też Hillowi na wyjaśnienie znacznego zróżnicowania zachowań reprodukcyjnych wyrażanych za pomocą agregatywnych miar demograficznych.

Tom podsumowuje artykuł Toma Frickego (*Culture Theory and Demographic Process: Toward a Thicker Demography*; s. 248–277). Fricke, podobnie jak autorzy wcześniejszych tekstów, skłonny jest mówić o „epistemologicznym kryzysie” demografii. Zdaniem amerykańskiego antropologa, przejawia się on coraz wyraźniejszym dostrzeganiem nieadekwatności jej dotychczasowych teoretycznych założeń, zwłaszcza dotyczących roli zmiennych ekonomicznych w wyjaśnianiu zjawisk demograficznych. Kluczowe problemy, jakim, zdaniem Frickego, demografia musi sprostać, by dalej się rozwijać, to właściwe zrozumienie „znaczenia” (*meaning*) demograficznych fenomenów oraz roli „motywacji” (*motivation*) jednostek w procesie przemian zachowań reprodukcyjnych. Za tym jednak kryje się problem podstawowy, to jest konieczność zintegrowania w badaniach demograficznych antropologicznej teorii kultury. W istocie, odwołując się do prac Clifforda Geertza, Fricke proponuje koncepcję „gęstej demografii” (*thicker demography*), której główne zadanie miałyby polegać na analizie relacji między kontekstem kulturowym a demograficznymi zachowaniami jednostek³⁷. Egzemplifikacją propozycji kulturowej demografii są zrelacjonowane w tekście badania prowadzone przez Frickego na temat początków kontroli poczęć wśród mieszkańców nepalskiej wioski w końcu lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Inaczej niż w tradycji demograficznej, genezy zjawiska Fricke nie tłumaczy innowacyjnością grupy himalajskich rodzin — które sięgając po techniki niestosowane dotychczas w społeczności, miałyby zainicjować zerwanie z dominującym systemem wartości i wzorów zachowań sprzyjających wysokiej płodności. Zgoła odmiennie, wychodząc od „gęstego opisu” badanej formacji kulturowej, pokazuje, iż wyłonienie się nowych postaw było możliwe nie dzięki zerwaniu z tradycyjnym systemem wartości, a raczej poprzez uaktywnienie i transformację rdzennych jego elementów na skutek przemian ekonomicznych.

Co wynika z *Anthropological Demography* dla demografa bądź demografa historycznego? Powiedzmy od razu: po przeczytaniu pracy redagowanej przez Kertzera i Frickego odnosi się wrażenie, iż antropologizująca demografia, wykorzystując metody stosowane także *stricto* demograficznych analizach przeszłości i współczesności, w znacznie większym stopniu podejmuje trud usensawiania faktów i zjawisk demograficznych³⁸. Czyni to zresztą — wydaje się — lepiej, niż zwykli to robić de-

³⁶ Zob. S. Akerman, K. Lockridge, *Problemy i pułapki historycznych studiów nad zjawiskami demograficznymi*, „Historyka. Studia metodologiczne” 13, 1983, s. 3–16.

³⁷ C. Geertz, *Thick Description: Toward an Interpretive Theory of Culture*, [w:] i d e m, *The Interpretation of Cultures. Selected Essays*, New York 1973, s. 3–30 (polskie tłumaczenie tekstu ukazało się jako: *Opis gęsty — w stronę interpretatywnej teorii kultury*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. E. Nowicka, M. Kempny, Warszawa 2003, s. 35–58).

³⁸ Por. J. D. Willingam, K. A. Lynch, *Sources and Methods of Historical Demography*, s. XI.

mografowie (z demografiami historycznymi włącznie). Antropologia demograficzna w formie zaproponowanej w omawianej pracy daje interpretacje jakby bardziej kompleksowe i nasycone znaczeniem, powiedzielibyśmy za C. Geertzem: bardziej „gęste”³⁹.

Zauważmy jednak, iż proponowany w pracy mariaż demografii z antropologią jest sojuszem cokolwiek nierównym. Zdaniem autorów większości artykułów, to przecież antropologia, a nie demografia, ma za sobą „przepracowanie” problemów, umożliwiających jej intensywny rozwój w sferze teoretycznej i metodologicznej. To rodzi pytanie o przyszłe miejsce i rolę demografii w tym związku, każąc zapytać, czy sprowadzenie jej do wspierania antropologii w generowaniu empirycznych raportów o zachowaniach demograficznych — podczas gdy interpretacja będzie zadaniem antropologii — jest w istocie konieczne, uzasadnione i pożyteczne⁴⁰. Trudno na nie w tym miejscu w pełni odpowiedzieć, warto jednak przypomnieć uwagi Natalie Z. Davis, piszącej swego czasu o antropologii historycznej⁴¹. Amerykańska badaczka podkreślała, że dla historyka antropologia nie jest rodzajem jakiejś Wyższej Wiedzy, której musi się on podporządkować, lecz raczej szczególnym sposobem widzenia świata [podkreślenie M. Sz.], pozwalającym mu na świeże spojrzenie na jego tradycyjne obiekty badań.

A więc jakaś transformacja samej optyki demograficznej (i demograficzno-historycznej)? Bez wątplenia tak. Nie wydaje się to zresztą nieprawdopodobne. Przedsięwzięcie ma chyba szanse powodzenia, skoro — jak zauważyła S. Greenhalgh — na demografię *in statu nascendi* składały się elementy mogące zaowocować powstaniem dyscypliny bardziej otwartej, bardziej interdyscyplinarnej i interpretatywnej. Fakt, że stało się inaczej, był nie tylko rezultatem postaw indywidualnych badaczy, lecz także zewnętrznych okoliczności historycznych warunkujących proces tworzenia wiedzy demograficznej⁴².

Myślenie o transformacji demografii jest o tyle istotne, że — być może — w dobie coraz bardziej interpretatywnych nauk społecznych walka toczyć się będzie nie na wyrafinowane statystycznie modelowanie rzeczywistości (a przynajmniej nie tylko), a będzie to raczej pojedynek „znanzeń”⁴³: wygra mocniejszy (jak zwykle), bę-

³⁹ C. Geertz, *Thick description*....

⁴⁰ Taki scenariusz przypominałby tradycyjny stosunek socjologów do historyków opisywany sugestywnie przez P. Burke’a, *Historia i teoria społeczna*, Kraków 2000, s. 11 nn.

⁴¹ N. Z. Davis, *Anthropology and History in the 1980s. The Possibilities of the Past*, [w:] *The New History. The 1980s and Beyond. Studies in Interdisciplinary History*, red. T. K. Rabb, R. I. Rotberg, New Jersey 1982, s. 267–275.

⁴² S. Greenhalgh, *The Social Construction of Population Science*, s. 28–29.

⁴³ Zob. *Interpretive Social Sciences*, red. P. Rabinow, W. M. Sullivan, Berkeley 1979. Por. też uwagi C. Ginzburga na temat Galilejskiego modelu nauki jako przeciwieństwa „przyuszczeniowej” metody „tropów” [w:] i d e m, *Clues: Morelli, Freud, and Sherlock Holmes*, [w:] *The Sign of the Three: Dupin, Holmes, Peirce*, red. U. Eco, T. A. Sebeok, Bloomington 1983, s. 81–118, oraz H. White’a analizę strategii usensawiania zdarzeń w badaniach historycznych, w: H. White, *The Historical Text as Literary Artefact*, [w:] *The Writing of History. Literary Form and Historical Understanding*, red. R. H. Canary, H. Kozicki, Madison 1978, s. 41–62.

dzie nim jednak ten, kto pełniej, w sposób bardziej „zagęszczony”, umieści dane zjawiska i fakty w świecie sensów i znaczeń. Tak pisał o tym w odniesieniu do praktyki antropologicznej C. Geertz:

Domaganie się uwagi dla relacji etnograficznej nie opiera się na zdolności jej autora do uchwycenia jakichś pierwotnych faktów w odległych miejscach i sprowadzenia ich do domu, w podobny sposób jak maski czy rzeźby, lecz na tym, do jakiego stopnia potrafi on rozjaśnić to, co dzieje się w owych miejscach, zredukować zakłopotanie — cóż za zwyczaje mają ci ludzie? — które w sposób naturalny wzbudzają nieznanne działania wyrastające z obcego podłoża [...]. Trafność i siłę naszych wyjaśnień musimy mierzyć nie w odniesieniu do niezinterpretowanych danych, radykalnie rozrzedzonego opisu, lecz w odniesieniu do mocy naukowej wyobraźni, która dostarcza nam kontaktu ze sposobem życia innych.⁴⁴

Jak sądzę, mocy naukowej wyobraźni demografowie mają wciąż pod dostatkiem.

⁴⁴ C. Geertz, *Opis gęsty — w stronę interpretatywnej teorii kultury*, s. 46.